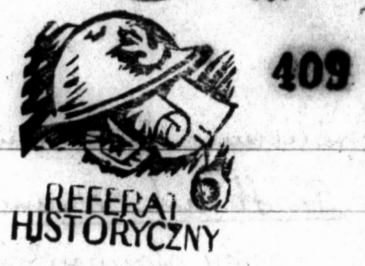


409 W.



Kwestionariusz

Byłego więźnia w Z. S. R. R.

1. Dane osobiste.

Bronisław Grendus, ogrodnik, urodzony dnia 6. VII. 1905 r.
Podoficer zawodowy, żonaty.

2. Data i okoliczności aresztowania.

Dnia 22 marca 1940 r. zostałem aresztowany wraz z innymi
braćmi i swagrem w m. Tarnopolu, a następnie zostaliśmy
osadzeni w miejscowym więzieniu. Tam też przeżyaliśmy
do dnia

3. Stawa więzienia.

Do czasu wyjazdu w głąb Z. S. R. R. niedziatkę przez cały czas
w więzieniu Tarnopolskim.

4. Opis więzienia

Więzienie w którym niedziatkę było dość dobre urządzone.
Jedynie porządki wprowadzone przez nowych gospodarzy były
bezwadziejnie głupie. Niszczyli wszystko co było lepiej urządzone
nie tylko móc udzielać ludzi niedzących tam.

W celi więziennej niedziatko nas około 80 im osób.

Było strasznie ciasno, a przede wszystkim brak było powietrza,
W celi da bowiem była przeznaczona na 20 im osób za czasów
polskich. Spaliśmy na podłogach trawą seregami do siebie
nogami, jak to się mówi popularnie na walecie.

Przyczyną tego był brak miejsca. Skótki jakże były spowodowane
przez ciasnotę palatna. Przede wszystkim nie można było utrzymać
porządku i czystości co potwierdziło poparcie się wsi, pełni i t.p.

Do czasu więziennej spędziłem co tygodnia. Głównie było
z praniem brzośny, za okres 17. im miesiący tylko 2 razy było jako
Lano przepłukana. Praliśmy przeważnie w celi, kąpieli nie

różnymi sposobami wody.

5. Skład więziń.

My stanowiliśmy dość poważną grupę bo około 30% ogólnej liczby więziń. Razem ze mną, niedźwi Ks. Lubomirski z Chodorowa hr. Zaleski z powiatu Skalskiego i wielu innych dobiegających do przestępców. Trzymaliśmy się razem, bardzo często siadaliśmy w kącie i słuchaliśmy opowiadań Ks. Lubomirskiego, który w bardzo wietrny sposób mówił o swoim przeżyciu i krajach w których miał możliwość być i widzieć.

Opowiadał nam też o życiu społecznym i innych narodów. Później porozumiewaliśmy z naszymi obywatelami i naszymi ziem. W ten sposób upływały dni bernardynie dłużej i nasza dla oka, ale walka jęka, słaczą serca polskie stała się jeszcze bardziej zacięta i wytrwała.

Dziś możemy dziś zawdzięczać Ks. Lubomirskiemu który podtrzymywał nas na duchu.

Bardzo często między Polakami a Ukraińcami dochodziło do sporów, a. wyplwano do z tego że oni jako nacjonalistycznie rościli pretensje do ziem polskich które okupowali bolszewicy. Pierwszego dnia w maju, doszło do bójki.

Wiermano z-cę uarelnika więzienia, który kpiutkami i docinkami zaczął nakpiwać się z Polaki i Polaków.

Między innymi powiedział: „Jak się Sikorski nie utrzyma na grzywie konia, to i na ogonie się nie utrzyma”.

„Nie myślcie że Polskę ujęcie.” i t.p.

Ukraińców niedziato w tej celi około 50 osób którzy ustereli do organizacji ukraińskiej z roku 1933.

6. Życie w więzieniu i stosunek N. R. W. D. do Polaków

Budkows was o godz. 6 rano. Na śniadanie dostawaliśmy 1/2 litra zupy, na obiad 600 gramów chleba i 1/3 litra zupy i na kolację

1/2 litra herbaty i 20 gram cukru. Wierowem o gook. 21 wrzesnia
musialo spaci. Prerzyki z domu byly ograniczone, gdyz marino
bylo przeslac tylko raz na miesiac i to przy szeregowym zbiegu
Wskolerności. Prerzytano brclisig, myslalo i 75 rubli.

Raz na 6 tygodni wolno bylo kupic w sklepiku wieziennym
300 papierosow, 1 kg. cebuli, 1/2 kg. crosuku i 1 kg. kielbasy.

Spacer odbywal sie 10 minut co drugi dzien w podworniu wieziennym
Po arceflowaniu tej samej uocy przyprawadzono mnie do
Wlediego o nazwisku Stawocki.

Sledstwo przeprowadzi ze mną trzy doby przeswaranie w uocy.

Nastepnym sledczym byl inq nazwiskiem Feldman, ten obchodził
sie dobrze. Dawał mi papierosy, a w czasie sledstwa spaci, mnie
karał uwazal i w chwili gdyby ktos spedi do karał sie obnosil.

W czasie jego sum pregladalem only oskarzenia.

Po trzech tygodniach zaprowadzono mnie do uaczelitka N.K.W.D.
Wadisa. Owo to przeprowadzi sledstwo zemnie calymi uocami,
zarumiejac sigle pynalernosci do organizacji polskrej i zmnat
mnie do wyjasnienia jej powstania i jej celow.

Do tego nie mogłem sie przyznać, poniewaz porozumiałem by to
duzo osób do wiezienia. Tak systematycznie chodzilem na

W sledstwo przez 7 miesiecy. Poimiej mialem 6 tygodniowa przerwe.

Po tej przerwie przemiesiono mnie do innej celi i tam dowiedzialem
sie o kapitulacji Francji. I znow zeszly sie badania jak wyzej.

Pod nami byla cela smierci t.j. cela w ktorej niedzeli ci
ktory skazani byli na smierc i chodzili na egzekucje.

W tej celi smarli, slanny sieriant Wujurcki z 54 p.p. Tarnopol
i sier. Korabki O.P. kroskón. Celo to byly bez opremleniamy
i bez 10 cis minutowej premadzki. Dnia 6 stycznia 41 r. byłem

W zabawy na sledstwo. Nauczelnik N.K.W.D. Wawroczenko rozjaniu,
fci mnie w tron, karał w przykladie sicokiec calymi gookinami.

Zupełnie się uadomus w niewolniczy sposób. Koreań mi się chciało
 na rogu kresie cetymi oluianu i godziusami stać na jednej nodze.
 Kiedy rewidatam, prowadzono mnie do kresu i lano wody
 na głowę. dnia 15 marca 41 r. podpisałam wyrok, § i sprawa
 moja została wyptana do Kijowa. Zostałam osadzony jako marjonarka
 Polak z paragrafu 54/3. dnia 21 czerwca dowiedziatam się o ultimatum
 wystosowanemu przez Niemców do Z.S.R.R. Powiedziatam do nam panna
 Zatorówna, która siedziała w sąsiedniej celi. dnia 25.VI.41 r. spędziłam
 występki do jednej celi. Byli tam sami Polacy i Litwi.

Po trzech dniach wygnano nas na podwórko z rezerwami i pod bardzo
 silnym konwojem ruszaliśmy w kierunku. Jechaliśmy na Włocysku
 po drodze było kolbami i kopano tych którzy z wyjęciem
 De mogli uadzić. Byli i tacy, którzy udleli, tych na okres
 4,5 tydzień grupy rozstrzelano. Razem z nami stała panna
 Zielinska z którą jej przystrakow. Była bezos. Też była rozdzielony
 zatadowani na powóz i wywiezieni do Magnitogorska. Po drodze
 otrzymujemy wózek 10 do 15 dek. chleba, ogrom cukru i trochę wody
 z kąpieli czy też z lokomotywy, tak żyliśmy nie przez 33 dni.

Po drodze umarło około 15^{tych} osób między innymi Kukulicki
 kolejarz z Tamopola. dnia 12.VIII została przewieziona do m. bielskiej
 Uralsk, tam ca miastem stało więzienie agrodziwe wyposażone
 płotem i oświetlone reflektorami. Na rogu stały wieżyczki
 w których stał strażnicy. Tam leżałam w spolek więziennym,
 umarli dam Muryn z Tamopola, Twardochleb i Repala z Zbarania.

W więzieniu było siedziatam do 130.42 r. W tym dniu bowiem została
 zwolniona. została spodnie, czepek i 7 rubli. Jeno nam 2 samowody
 pod dowództwem jednego M. K. H. D. zisty została odwiezieni do stacji
 Kol. Czelabinsk oddano władzom polskim, które nie nam zapewnowały.
 Po kilku dniach wstę przyjeżdżam do Tugossy, gdzie dnia 14 IX
 42 r. wieziono mnie do O.F.A. 2 bal. ost. piem. gdzie została zafem
 tejże baleni.

Przechodziłam Bronisław ogu.